

Sygn. akt I ACz 909/13

POSTANOWIENIE

Dnia 6 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie I Wydział Cywilny w składzie następującym

| | |
|------------------------|-------------------------------|
| Przewodniczący: | SSA Jan Sokulski |
| Sędziowie: | SA Anna Gawelko (spr.) |
| | SA Kazimierz Rusin |

po rozpoznaniu w dniu 6 grudnia 2013 roku

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **G. C.**

przeciwko **A. I.**

o zapłatę

na skutek zażalenia powoda

na postanowienie Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu Wydział I Cywilny

z dnia 5 lipca 2013 r., sygn. akt I C 838/12

p o s t a n a w i a:

I. zmienić zaskarżone postanowienie w pkt. 1 ten sposób, że :

przyznać biegłemu J. G. wynagrodzenie za sporządzenie opinii w kwocie 1.003,77 zł (tysiąc trzy złote 77/00) oraz kwotę 167,16 zł (sto sześćdziesiąt siedem złotych 16/100) tytułem kosztów dojazdu i kwoty te wypłacić tymczasowo z sum budżetowych Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu,

II. uchylić zaskarżone postanowienie w pkt. 2,

III. oddalić zażalenie w pozostałym zakresie.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Okręgowy przyznał biegłemu J. G. wynagrodzenie za sporządzenie opinii w kwocie 1.749,23 zł oraz kwotę 167,16 zł tytułem kosztów dojazdu i jednocześnie wezwał powoda do uiszczenia brakującej zaliczki w kwocie 1.807,99 zł przeznaczonej na wynagrodzenie biegłego – w terminie tygodnia, pod rygorem egzekucji.

W uzasadnieniu wskazano, że powód uiszczył dotąd zaliczkę na koszty opinii biegłego w wysokości 2.000 zł. Postanowieniem z dnia 7.03.2013 r. Sąd Okręgowy przyznał biegłemu J. G. wynagrodzenie za sporządzenie opinii w kwocie 1.891,60 zł. Za sporządzenie kolejnej opinii biegły wystawił rachunek na łączną kwotę 1916,39 zł (w tym

167,16 zł tytułem kosztów dojazdu) która w ocenie Sądu nie budzi wątpliwości. Sąd wziął bowiem pod uwagę, że biegły zapoznał się z aktami postępowania, przeprowadził wizję lokalną, wobec czego wskazany przez niego czas pracy konieczny do sporządzenia opinii nie nasuwa zastrzeżeń Sądu, podobnie jak wysokość kosztów, które poniósł na dojazdy.

Ponieważ uiszczona dotychczas zaliczka nie pokrywa przyznanych biegłemu należności, uzasadniało to zdaniem Sądu wezwanie powoda do jej uzupełnienia, wskazując jako podstawę art. 108¹ k.p.c.

W zażaleniu na powyższe postanowienie powód domagał się jego zmiany i oddalenia wniosku biegłego o przyznanie „ponownego” wynagrodzenia i tym samym zwolnienie powoda od obowiązku uiszczenia brakującej zaliczki, ewentualnie uchylenia postanowienia i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, a ponadto zasądzenia na jego rzecz kosztów postępowania zażaleniowego.

Podniósł, że konieczność sporządzenia przez biegłego drugiej opinii wynika z faktu, że pierwsza nie odpowiadała zakresowi zleconemu przez Sąd, pomijała istotne fakty, ograniczała się jedynie do oceny sporządzonej na podstawie akt i w efekcie została zwrócona przez Sąd celem sporządzenia opinii prawidłowej. Zdaniem powoda skoro biegły otrzymał już wynagrodzenie za sporządzenie opinii, która okazała się wadliwa i nieprzydatna dla rozstrzygnięcia sprawy, to nie powinien dostać wynagrodzenia za opinię poprawioną.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że jakkolwiek nie ma wątpliwości co do tego, że sporządzona w sprawie przez biegłego J. G. opinia z dnia 28 lutego 2013 r. nie odpowiadała zleceniu, biegły nie odpowiedział na pytania Sądu i stron (k.128) to jednak Sąd Okręgowy przyznał mu wynagrodzenie za tą opinię oraz zwrot wydatków w żądanej wysokości. Na wydane w tym przedmiocie postanowienie z dnia 7 marca 2013r. (k.109) żadna ze stron się nie zażaliła. Stąd bezzasadny na tym etapie jest argument, że biegłemu nie należało się wynagrodzenie za pierwszą opinię.

Skoro następnie biegły wykonał na zlecenie Sądu dodatkową opinię, to zgodnie z art. 90 u.k.s.c. należy mu się za to wynagrodzenie (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 1973 r., I PZ 25/73, OSNC 1973/10/184), którego wysokość ustala się, uwzględniając wymagane kwalifikacje, potrzebny do wydania opinii czas i nakład pracy (art. 89 ust. 2 u.k.s.c.).

Według orzeczenia Sądu Najwyższego z 13 października 1988 r., IV PZ 66/88 (Biul. SN 1988, nr 10, s. 11) przy ustalaniu wysokości należnego biegłemu wynagrodzenia decydujące znaczenie ma nie ilość rzeczywiście wykorzystanego przez biegłego czasu, lecz ilość czasu niezbędnego do prawidłowego opracowania opinii przez specjalistę, dysponującego niezbędnymi wiadomościami w danej dziedzinie.

Sąd może zatem skontrolować wskazaną przez biegłego w karcie pracy liczbę godzin niezbędnych do sporządzenia opinii i obniżyć wynagrodzenie wyliczone przez biegłego stosownie do przyjętej przez siebie ilości czasu i nakładu pracy. Jednak ilość czasu, którą trzeba poświęcić na określoną czynność jest zależna od wielu czynników, a wśród nich także od indywidualnych cech wykonawcy i rodzaju czynności. Podany zatem w karcie pracy czas potrzebny do wykonania czynności może być z natury rzeczy skontrolowany tylko w przybliżeniu. Jeżeli więc nie istnieją ogólnie obowiązujące normy czasu do wykonania danej czynności, kwestionowanie rachunku biegłego na tej podstawie, że czynność wymagała mniej czasu, niż to wskazano w rachunku, może być skuteczne tylko wtedy gdy podane w rachunku ilości czasu są tak jaskrawo wygórowane, że – opierając się na zwykłym doświadczeniu życiowym – można od razu stwierdzić, że biegły niewątpliwie zużył mniej czasu niż podaje (por. orzeczenie SN z dnia 18 sierpnia 1959 r., I CZ 82/59, OSNCK 1961, nr 2, poz. 41).

W rozpoznawanej sprawie, gdy chodzi o opinię biegłego J. G. z dnia 18 czerwca 2013 r. – opinia ta liczy 10 stron oraz 11 załączników (w tym dokumentacja zdjęciowa i kosztorys). Według zamieszczonej na jej wstępie oraz w karcie pracy informacji opracowanie opinii wymagało analizy przez biegłego akt sprawy, oględzin i pomiarów na przedmiotowej inwestycji, wykonania zdjęć oraz poświęcenia czasu na zredagowanie opinii. Biegły kolejno opisał stan sprawy i w

punktach odniósł się do zadanych przez Sąd pytań, dokonał też w oparciu o sporządzony 8-stronicowy kosztorys niezbędnych obliczeń. Łącznie biegły oszacował czas pracy przy wydaniu kolejnej opinii na 58 godzin, co odpowiada ponad 7 dniom roboczym. W ocenie Sądu nie można uznać, że taka ilość czasu była niezbędna zważywszy, że była to już kolejna opinia biegłego w tej samej sprawie, nie musiał spędzać aż 3 kolejnych godzin na ponowną analizę akt sprawy, której stan się nie zmienił, podobnie jak nie musiał analizować omawianych zagadnień od podstaw, zważywszy że miał już dosyć szczegółowe rozeznanie w sprawie, był też wcześniej na oględzinach przedmiotowej inwestycji.

Z tych względów Sąd Apelacyjny uznał, że rzeczywisty czas pracy niezbędny do wykonania dodatkowej opinii nie był dłuższy niż 4 dni robocze ($4 \times 8 = 32$ godziny) i stosownie do tego obniżył przyznane mu wynagrodzenie, przyjmując kwotę bazową i wskaźniki zastosowane przez biegłego. W odniesieniu do kolejnych pozycji z karty pracy biegłego (k.165) wyliczenie przyznanych mu kwot przedstawia się następująco:

- a) 1 godz. x 1766,46 x 0,012 = 21,19zł
- b) 10 godz. x 1766,46 x 0,015 = 264,96zł
- c) 21 godz. x 1766,46 x 0,017 = 630,62zł
- d) 87zł

Łącznie daje to sumę wynagrodzenia w kwocie 1003,77 zł.

Odnosnie zaś wydatków na dojazdy zarówno potrzeba ich dokonania, jak i wyliczenia biegłego (k.166) nie budzą wątpliwości. Zrozumiałe jest że opinia nie mogła być sporządzona bez dokładnych oględzin i obmiarów budynku, które uprzednio nie były dokonywane.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w obecnym stanie prawnym Sąd Okręgowy nie miał podstaw, aby już po przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego wzywać powoda pod rygorem egzekucji do uzupełnienia brakującej zaliczki. Doktryna i orzecznictwo prezentują pogląd, iż w świetle art. 130⁽⁴⁾ k.p.c. zasadniczo niedopuszczalne jest zarządzenie przez sąd wyłożenia wydatków za stronę i następnie przymusowe pobranie ich od strony. Obecna ustawa o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nie zawiera odpowiednika art. 41 ust. 4 zd. 2 ustawy z 1967 r., który upoważniał przewodniczącego, w razie bezskutecznego upływu terminu, do zarządzenia ściągnięcia wyłożonej kwoty, bez wstrzymywania biegu postępowania. De lege lata w takiej sytuacji sąd ma obowiązek wypłacenia należności związanych z dokonaną czynnością, wykładając brakującą kwotę z sum budżetowych i następnie dokonania rozliczenia tej kwoty w orzeczeniu kończącym postępowanie, odpowiednio do wyniku sprawy (art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113) /zob. A.Górski, A.Walentynowicz: Komentarz do art. 130⁽⁴⁾ k.p.c. w LEX oraz uzasadnienie postanowienia SN z dnia 19 marca 2010 r., III CNP 37/09, LEX nr 654154/.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżone postanowienie jak w pkt. I i II sentencji, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c., zaś w pozostałym zakresie zażalenie oddalił, na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania zażaleniowego, jako wpadkowego w sprawie rozstrzygnie Sąd Okręgowy w orzeczeniu kończącym postępowanie w instancji (art. 108 § 1 k.p.c.).